

Sygnatura akt VI Ka 460/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 sierpnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Klaudia Stylec

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2016 r.

przy udziale Bartłomieja Kowalskiego

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

sprawy **P. O.** ur. (...) w B.,

syna A. i K.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 15 marca 2016 r. sygnatura akt VII K 705/15

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 460/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 15 marca 2016r., sygn. akt VII K 705/15, mocą którego oskarżony P. O. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu stypizowanego w art. 178 a § 1 k.k. apelację wywiódł Prokurator.

Zaskarżając zapadły wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony nie miał świadomości, że prowadząc samochód znajdował się pod wpływem środka odurzającego, podczas gdy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do zgoła odmiennego wniosku.

Podnosząc ten zarzut oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania.

Apelacja Prokuratora jest zasadna i zasługuje na podzielenie zarzutu postawionego wyrokowi Sądu Rejonowego w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych.

Uniewinniając oskarżonego P. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu stypizowanego w art. 178 a § 1 k.k. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż oskarżony nie wiedział, że zażyte przez niego w dawce terapeutycznej przepisane

przez psychiatrę lekarstwo o nazwie Z. stanowi środek odurzający w ujęciu wskazanym w art. 4 pkt 26 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 124 ze zm.). Czyniąc ustalenia odnośnie stanu świadomości oskarżonego Sąd meriti odwołał się przede wszystkim do zeznań leczącego go psychiatry A. M. przyznającego fakt braku wiedzy oskarżonego w tym zakresie wobec nie poinformowania go o składzie chemicznym leku, a także posiłkował się dowodem w postaci ulotki dołączonej do wzmiankowanego medykamentu. Nie negując w żadnym wypadku wymowy przywołanych wyżej dowodów wskazać trzeba, iż Sąd meriti badając niniejszą sprawę z wyraźną szkodą dla toczącego się postępowania zawęził pole swoich rozważań, pomijając w nich wiele istotnych aspektów i okoliczności mogących wpłynąć na odmienną ocenę stanu wiedzy oskarżonego w kwestii znajdowania się pod wpływem środka odurzającego podczas kierowania pojazdem.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że odpowiedzialność na podstawie art. 178a k.k. jest ponoszona wówczas, gdy sprawca ma świadomość, że znajduje się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, a także gdy przewiduje, że w wyniku wpływu czasu alkohol nie uległ jeszcze wydaleniu z organizmu, i na to się godzi (podobnie w przypadku środka odurzającego). Przestępstwo stypizowane w art. 178a jest przestępstwem umyślnym, które może być popełnione zarówno w formie zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*), jak i ewentualnego (*dolus eventualis*). Umyślnością muszą być objęte wszystkie znamiona, w tym także znajdowanie się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Zamiar bezpośredni, jak i ewentualny uwarunkowane są świadomością, gdyż akt woli nie może być zrealizowany bez świadomości (A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2005, s. 137).

O ile, w realiach rozpatrywanego przypadku, faktycznie trudne do wykazania będzie działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim, choć ostatecznie nie można tego wykluczyć, to całkowicie nieuzasadnionym jest dalszy wniosek o braku realizacji przez oskarżonego znamion czynu z art. 178a § 1 k.k. popełnionego z zamiarem ewentualnym.

Sąd meriti w sposób nader rygorystyczny, który nie znalazł akceptacji instancji kontrolnej, zinterpretował istotę środka odurzającego oraz „stanu pod wpływem środka odurzającego”, i ograniczając się do tak wąskiego ujęcia dokonał oceny świadomości oskarżonego tylko pod tym kątem. Tymczasem nie powinno się utożsamiać tego pojęcia wyłącznie ze środkiem odurzającym zdefiniowanym w ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 124 ze zm.), a wcześniej w ustawie z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 75, poz. 468 ze zm.), a takie bezsporne znaczenie - jak należy wnioskować - nadane mu zostało przez Sąd meriti rozpoznający niniejszą sprawę. Niewątpliwym jest, że należy objąć nim nie tylko środki odurzające sensu stricto, tj. określone w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, ale i wszelkiego rodzaju substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego oddziałujące negatywnie na ośrodkowy układ nerwowy, powodując stan odurzenia, np. substancje psychotropowe lub zamienniki środków odurzających. Również wiele leków, mimo nie objęcia ich definicją środka odurzającego zawartego w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, zależnie od swoich właściwości farmakologicznych może wywierać różny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierowców, a zwłaszcza na koncentrację uwagi, jej podzielność, czas reakcji, zdolność do podejmowania decyzji, zdolność do dyskryminacji bodźców, koordynację ruchów, precyzję percepcji, odporność na zmęczenie i znużenie, przez to nie sposób, zdaniem Sądu rozpoznającego sprawę w obecnym składzie, wykluczyć ich z zakresu pojęcia „środek odurzający”.

Skoro bezpieczeństwo ruchu wymaga wyeliminowania z niego każdego, którego czynności psychomotoryczne są zakłócone, niezależnie od przyczyny, zatem wyłączenie z zakresu pojęcia „środek odurzający” substancji psychotropowych lub środków zastępczych i niektórych leków pozostawałoby w sprzeczności z polityczno - kryminalnym celem wprowadzenia tego pojęcia do ustawodawstwa karnego oraz pozostawałoby w sprzeczności z założeniem racjonalnego ustawodawcy, gdyż trudno byłoby uznać za racjonalne penalizowanie w prawie karnym stanów związanych z użyciem przez kierującego tylko niektórych środków oddziałujących negatywnie na ośrodkowy układ nerwowy. Ratio legis art. 178a k.k. polega bowiem na ochronie bezpieczeństwa ruchu przed zachowaniami kierowców polegającymi na prowadzeniu pojazdów w stanie obniżonej sprawności psychomotorycznej lub w stanie zakłócenia procesów psychicznych.

Przenosząc powyższe ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż oskarżony faktycznie mógł nie wiedzieć, że substancja czynna znajdująca się w zażywającym przez niego leku stanowi środek odurzający w rozumieniu

cytowanej ustawy, ale doskonale zdawał sobie sprawę z tego, iż medykament przepisywany mu przez psychiatrę w związku z leczeniem u niego bezsenności powoduje obniżenie sprawności psychomotorycznej, która może wpłynąć negatywnie na prowadzenie pojazdu.

Z jednoznacznych ustaleń poczynionych przez Sąd meriti wynika przecież, że oskarżony z powodu zaburzeń snu od 2014r. leczy się psychiatrycznie w (...) w Ś. i stale pobiera leki o działaniu nasennym o nazwach k.i z., które mogą wywoływać określone zakłócenia czynności psychomotorycznych, jakie opisane zostały szczegółowo w załączonej do wzmiankowanego leku ulotce informacyjnej, z której dowód przeprowadzono na rozprawie stosownie do treści art. 394k.p.k. (k. 13, k. 14-15, k. 16-20). Ustalono także, że oskarżony osobiście zapoznał się treścią wzmiankowanej ulotki i wiedział, że nie powinien prowadzić pojazdu w czasie krótszym niż 8 godzin po zażyciu wzmiankowanego leku i łączyć go z alkoholem (k.54 verte). Tymczasem oskarżony posiadając pełną wiedzę na temat efektów ubocznych leków przez niego zażywanych, wsiadł do auta i nim kierował po upływie niespełna 4-5 godzin od pobrania leku, popijając go alkoholem. Co więcej wedle zeznań P. W., który dokonał zatrzymania oskarżonego po zaistniałej kolizji, ten miał mu powiedzieć, że w przeddzień zajścia miał zażyć 5 tabletek K. lub P., co zdecydowanie przekraczało dopuszczalną dawkę N. dla dorosłego człowieka.

W realiach niniejszej sprawy zachodziły zatem uzasadnione podstawy do przyjęcia, iż zrealizowane zostały przez oskarżonego znamiona czynu z art. 178a § 1 k.k. W kontekście zebranych w sprawie dowodów nie sposób bowiem żadną miarą zakwestionować wiedzy oskarżonego na temat wpływu przyjmowanego przez niego na stałe lekarstwa na jego sprawność psychomotoryczną. Po zapoznaniu się z treścią ulotki informacyjnej dołączonej do leku oskarżony musiał uświadamiać sobie możliwość wystąpienia u niego efektów oddziałujących negatywnie na ośrodkowy układ nerwowy w postaci zmniejszonej koncentracji uwagi, czy pojawienie się zwiększonej senności, tudzież znużenia, powodujących ograniczenie jego sprawności psychomotorycznej jako kierowcy. W tej sytuacji nie do przyjęcia jawi się teza wysłowiona przez Sąd Rejonowy jakoby oskarżony nie uświadamiał sobie, że prowadzi samochód pod wpływem środka odurzającego. Zażywał lek o typowym działaniu nasennym, wprost oddziałujący na ośrodkowy układ nerwowy, przyjmowany był przez niego od dłuższego czasu, na stałe, a nie sporadycznie, osobiście zapoznawał się z informacjami dołączonymi do leku przez producenta, stąd dobrze wiedział jakie są właściwości zażywanego przez niego medykamentu i jakie mogą wystąpić po jego przyjęciu skutki uboczne, mógł zatem przewidzieć, że działanie z., obniżające sprawność psychomotoryczną i powodujące nadmierną sedację, może negatywnie wpłynąć na kierowanie przez niego pojazdem, tym bardziej że wsiadł do samochodu przed upływem okresu zastrzeżonego przez producenta leku.

Niemniej aby przyjąć, że sprawca znajduje się w stanie pod wpływem środków odurzających, by móc mu przypisać odpowiedzialności z art. 178 a § 1 k.k., oprócz stwierdzenia obecności w organizmie określonego środka odurzającego, wymagane jest także stwierdzenie istnienia zewnętrznych zaburzeń czynności psychicznych, odpowiadających tym, jakie wywołuje zawartość alkoholu określająca stan nietrzeźwości. Jakkolwiek w realiach niniejszej sprawy analiza chemiczna potwierdziła kategorycznie znajdowanie się oskarżonego pod wpływem z., a więc substancji należącej do środków psychotropowych z grupy (...) wymienionych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, niemniej w sytuacji gdy oskarżony składając na rozprawie wyjaśnienia niezmiennie utrzymywał, iż wsiadając do samochodu czuł się na tyle dobrze, że mógł go prowadzić, to obowiązkiem Sądu jest wyjaśnienie, czy substancja odurzająca, znajdująca się w jego organizmie w istocie miała wpływ na jego zachowanie w sposób analogiczny, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości.

Objawy stanu nietrzeźwości są na tyle zbadane i znane, że nie ma problemu, by - ustalić taki stan na podstawie zewnętrznych objawów, a zatem nie powinno stwarzać trudności przyjęcie stanu pod wpływem środka odurzającego w sytuacji, gdy będą one odpowiadać typowym objawom stanu nietrzeźwości. Skądinąd można konstatować, iż znajdujące się akta sprawy dowodująco uzasadniają przyjęcie, że oskarżony kierując pojazdem znajdował się "pod wpływem" środka odurzającego, w rozumieniu art. 178a § 1 k.k. W zeznaniach przybyłego na miejsce zdarzenia Policjanta, świadka P. W. (k.55verte), tudzież w relacjach uczestniczki kolizji J. L. (k. 61) są odpowiednie informacje odnoszące się do dostrzeżonego przez nich zachowania oskarżonego wkrótce po kolizji, w których opisali oni w sposób dość symptomatyczny reakcje i odruchy oskarżonego wskazujące na występowanie u niego

zaburzeń czynności psychicznych osłabiających motorykę typowych dla stanu nietrzeźwości. Jest w nich mianowicie mowa o widocznych nieskoordynowanych ruchach oskarżonego, jego bełkotliwej mowie, zaburzeniach motoryki, nieumiejętności przejścia przez oskarżonego paru kroków. Opisywane przez wzmiankowanych świadków zachowanie oskarżonego wedle ich oceny bezsprzecznie dowodziło, iż może znajdować się pod wpływem alkoholu, co zresztą legło u podstaw decyzji o przeprowadzeniu wobec oskarżonego badania na zawartość alkoholu w organizmie. Wzmiankowane dowody wydają się więc świadczyć o znajdowaniu się sprawcy pod wpływem środka odurzającego, jako że ich wymowa ewidentnie wskazuje na obniżoną sprawność psychomotoryczną oskarżonego, czyniąc w pełni uprawnioną konkluzję, iż zażyte przez oskarżonego lekarstwo miało wpływ na jego zachowanie w sposób analogiczny, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości.

Z tej perspektywy przyznać trzeba rację skarżącemu kontestującemu dokonaną przez Sąd meriti ocenę wyjaśnień oskarżonego, który twierdził, iż wsiadając do samochodu nie odczuwał żadnego oddziaływania na organizm zażytego leku, skoro osoby postronne obserwujące oskarżonego wyraźnie sugerowały w swoich deponycjach na istnienie takiej zależności.

Gdyby jednak w tej materii Sąd miał jakieś wątpliwości, to powinien rozważyć celowość dopuszczenia dowodu z opinii biegłego toksykologa bądź farmakologa, którzy wykorzystując posiadane w danej dziedzinie wiedzy wiadomości specjalne mogliby odpowiednio zweryfikować wypowiedzi procesowe oskarżonego. Zakresem ich ewentualnych ekspertyz winno być zagadnienie, czy w istocie oskarżony wsiadając do samochodu mógł nie odczuwać żadnych efektów przyjętego wcześniej leku nasennego, uwzględniając okoliczność, iż od jego zażycia upłynęło niespełna 4- 5 godzin i oskarżony połączył lek z alkoholem (wyjaśnienia oskarżonego), zaś świadkowie obserwujący oskarżonego na miejscu zdarzenia po zaistniałej kolizji wskazywali na charakterystyczne symptomy jego zachowania. Odpowiedzią biegłego powinno być objęte również zagadnienie, czy opisane przez obserwatorów zdarzenia owo kontrowersyjne zachowanie oskarżonego mogło zostać wywołane przez stres sytuacyjny związany z kolizją, czy też skutki uboczne leku były odczuwalne przez oskarżonego już w momencie rozpoczęcia przez niego jazdy samochodem.

W razie ustalenia, że środek ten in concreto wpłynął na organizm oskarżonego w takim stopniu jak alkohol w stanie nietrzeźwości, Sąd przypisując oskarżonemu sprawstwo w zakresie czynu stypizowanego w art. 178 a § 1 k.k. powinien rozważyć celowość zastosowania wobec niego dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania, które w realiach niniejszej sprawy, przy uwzględnieniu wszystkich występujących w niej okoliczności i dotychczasowej niekaralności oskarżonego, wydaje się warte przeanalizowania. Podkreślenia wymaga fakt, że oskarżony nie był dotychczas karany. Jego postawa, warunki i właściwości osobiste, wykazują, że nie jest on osobą zdemoralizowaną, przejawiającą lekceważenie dla obowiązującego porządku prawnego. Jest on osobą młodą prowadzącą ustabilizowany tryb życia. Można zatem w sposób uzasadniony stwierdzić, iż działanie oskarżonego miało charakter incydentu. Ustalone okoliczności wskazują, iż oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i dają podstawę do przyjęcia, że w stosunku do oskarżonego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna, dlatego uznać trzeba, że zachodzą przesłanki uzasadniające zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania.

Jeśli jednak ustalenie to będzie miało charakter negatywny, wówczas będzie to równoznaczne z koniecznością przypisania sprawcy jedynie działania w stanie "po użyciu" tego środka, w rozumieniu art. 87 § 1 k.w., co czyni podjętą przez Sąd I instancji decyzję o uniewinnieniu oskarżonego od popełnienia czynu inkryminowanego aktem oskarżenia tym bardziej niezasadną, bo odpowiedzialność oskarżonego P. O. za wykroczenie stypizowane w tym przepisie Sąd meriti powinien rozważyć już na etapie poprzedniego procedowania, jako że ustalone zachowanie oskarżonego mieściło się w granicach wyznaczonych skargą oskarżyciela publicznego.

Zatem w niniejszej sprawie wątpliwości związane z wpływem środka odurzającego na zdolność psychomotoryczną oskarżonego nie zostały należycie wyjaśnione, zaś ustalenia odnoszące się do stanu świadomości oskarżonego odnośnie niemożności kierowania przez niego pojazdem po zażyciu leku na bezsenność jawią się jako nieprawidłowe. W tym stanie rzeczy stwierdzić trzeba, że istnieją dostateczne podstawy do skutecznego podnoszenia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów postępowania wskazanych przez apelującego, jako że podniesione

zarzuty znalazły przekonujące uzasadnienie, nie tylko w skardze apelacyjnej, ale przede wszystkim w dowodach, jakie zostały zgromadzone w niniejszej sprawie.

Podzielając zatem, z naprowadzonych wyżej względów, zarzut i wnioski apelacji Prokuratora, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W postępowaniu ponownym Sąd Rejonowy oceniając zasadność postawionego zarzutu będzie miał baczenie na zasygnalizowane wyżej uwagi i na tym tle oceni zachowanie oskarżonego od strony wszystkich ustawowych znamion zarzucanego mu czynu, a wypowiadając się w kwestii ewentualnych karnoprawnych konsekwencji, rozważy możliwość warunkowego umorzenia postępowania w stosunku do oskarżonego, gdyż karanie oskarżonego w realiach niniejszego postępowania, uwzględnwszy cały kontekst sytuacyjny zdarzenia, wydaje się być zupełnie niecelowe.